Księga Rodzaju

Rozdział 34

**1**. I wyszła Dina córka Lijej, aby oglądała niewiasty onej krainy. **2**. Którą ujźrzawszy Sychem, syn Hemora Hewejskiego książę onej ziemi, rozmiłował się jej. I porwał, i spał z nią, gwałt uczyniwszy pannie. **3**. I spoiła się z nią dusza jego, a smutną ubłagał łagodnymi słowy. **4**. I szedszy do Hemora, ojca swego, rzekł: Weźmi mi tę dzieweczkę za żonę. **5**. Co gdy usłyszał Jakob w niebytności synów i około pasze bydła zabawionych, milczał, aż się wrócili. **6**. A gdy wyszedł Hemor, ociec Sychemów, aby mówił z Jakobem, **7**. oto synowie jego przychodzili z pola i usłyszawszy, co się zstało, rozgniewali się barzo, przeto że sprośną rzecz uczynił w Izraelu, a zgwałciwszy córkę Jakobowę, nieprzystojną rzecz zbroił. **8**. Mówił tedy Hemor do nich: Dusza Sychem, syna mego, spoiła się z córką waszą: dajcie mu ją za żonę. **9**. A pojmujmy się z obu stron: córki wasze wydajcie za nas, a córki nasze pojmujcie, **10**. a mieszkajcie z nami. Ziemia w mocy waszej jest: sprawujcie, handlujcie a osadzajcie ją. **11**. Ale i Sychem rzekł do ojca i do braciej jej: Niech najdę łaskę u was, a co jedno postanowicie, to dam. **12**. Podwyżcie wiana i darów żądajcie, a chętnie dam, co zachcecie: tylko mi dajcie dzieweczkę za żonę. **13**. Odpowiedzieli synowie Jakoba Sychemowi i ojcu jego na zdradzie, rozjadszy się o zgwałcenie siostry: **14**. Nie możemy uczynić, czego żądacie, ani dać siostry naszej człowiekowi nieobrzezanemu; co się nie godzi, niesłuszna i obrzydła rzecz u nas. **15**. Ale tak się możem porównać, jeśli zechcecie być nam podobni a obrzeże się między wami każdy mężczyzna. **16**. Tedy damy i weźmiemy wzajem córki wasze i nasze, i będziem mieszkać z wami, i będziemy ludem jednym. **17**. Lecz jeśli się obrzezać nie będziecie chcieli, weźmiemy córkę naszę i odejdziemy. **18**. Podobało się podanie ich Hemorowi i Sychemowi, synowi jego. **19**. I nie odłożył młodzieniec, żeby nie miał zaraz uczynić, o co proszono, miłował bowiem barzo onę dzieweczkę, a sam był zacny we wszystkim domu ojca swego. **20**. I wszedszy w bronę miejską mówili do ludu: **21**. Mężowie ci spokojni są a chcą mieszkać z nami: niech handlują w ziemi i niechaj ją sprawują, która będąc szeroka i przestrona, sprawców potrzebuje; córki ich będziemy brać za żony, a nasze im dawać będziemy. **22**. Jedna rzecz jest, którą się nam odwłóczy rzecz tak dobra: jeśli obrzeżemy mężczyzny nasze, narodu obyczaju naszladując, **23**. i majętność ich, i bydła, i co jedno mają, nasze będą. Na to tylko pozwólmy, a mieszkając społem jeden lud uczynimy. **24**. I zezwolili wszyscy, obrzezawszy wszytkie mężczyzny. **25**. Ali oto dnia trzeciego, gdy nacięższa boleść z ran bywa, porwawszy dwa synowie Jakobowi, Symeon i Lewi, bracia Diny, miecze, weszli do miasta śmiele i pobiwszy wszytkę mężczyznę, **26**. Hemora i Sychema wespół zamordowali, wziąwszy z domu Sychema Dinę, siostrę swoje. **27**. A gdy oni wyszli, przypadli na pobite drudzy synowie Jakobowi: i splądrowali miasto na pomstę zgwałcenia. **28**. Owce ich i rogate bydła, i osły, i wszytko pustosząc, co w domiech i na polach było. **29**. Dziatki też ich i żony w niewolą zabrali. **30**. Co gdy zbroili śmiele, Jakob rzekł do Symeona i Lewi: Zafrasowaliście mię i przywiedliście mię w ohydę Chananejczykom i Ferezejczykom, obywatelom tej ziemie. Nas niewiele, oni zgromadziwszy się porażą mię i zginę ja i dom mój. **31**. A oni odpowiedzieli: Izali jako wszetecznice mieli źle używać siostry naszej?

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.